

DJABEL

Wychodzi
1-go i 15-go dnia
w miesiącu.

Czasopismo satyryczno-humorystyczne, ilustrowane.

Adres Wydawnictwa:
KRAKÓW
Rynek główny I. 8,
Drukarnia W. Kornecki.

M. Jakubowski

W KRAKOWIE.

Kantor: ulica Kanonicza 16.

Magazyny: { w Krakowie, Sułkiewicza L. 26, 27.
we Lwowie, Plac Maryacki.

Ma zaszczyt polecić wyroby z chińskiego srebra, platerowane, brązowe i z prawdziwego srebra, jako: **nakrycia stołowe, noże, widelec, łyżki, lyżeczki**, przedmioty ozdobne na podarki, oraz artykuły kościelne: lichtarze, monstrancje, kielichy, krzyże, zyrandole i t. p.

Przyjmuje wszelkie reperacje do polzaczania, posrebrzania, niklowania i bronzowania.

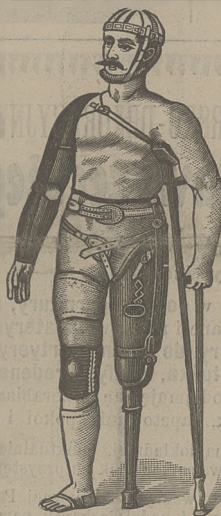
Wypożycza nakrycia „sztuczne stołowe” na większe zebrania. 281 43-?

Prasek do czyszczenia srebra i złota.

Ceny fabryczne. — Cenniki darmo i optatnie.

Na wystawie lekarskiej w Wiedniu złoty medal i dyplom.

Kto potrzebuje bandaży rupturowego



na hernię pachwinową, pępkową, lub pasa do podtrzymywania brzucha itd., lub też z dotychczasowego nie jest zadowolony, raczy się z całym zaufaniem udać osobiście lub listownie do wynalazcy najlepszych konstrukcyj bandaży, które są polecane przez **Wnych Panów Lekarzy** jako najlepsze od wszystkich, nie tylko krajowych ale i zagranicznych.

293 25-?

Ludwik Knapieński

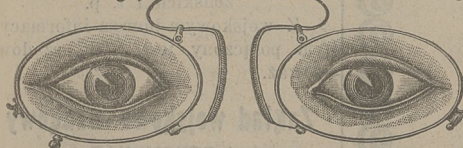
Kraków, Sławkowska 4.

L. TOMASZKIEWICZ

MECHANIK I OPTYK

w Krakowie, ulica Floryańska L. 2, Hotel Drezdeński, poleca

okulary, ewikiery,



200 43-?

lornetki, barometry, termometry.

Urządza dzwanki elektryczne, telefony, gramofony. Zamówienia oraz reperacje wchodzące w zakres optyki i mechaniki, uskutecznia się w krótkim czasie.

TOALETY
wzitytowe, spacerowe, wieczorkowe i ślubne wykonuje gustownie
krojem francuskim.
Ceny przystępne.

Bluzki Fischus
Krawatki, Kołnierzyki
Weloniki tiulowe i koronkowe
Pończochy bawełniane, damskie i dziecięce
Rękawiczki bawełniane, niciane i jedwabne

Gorsety paryskie
Wstążki, Tiule, Haft
Grenadine, Krepy, Muszliny
Gazy, Szyrtyngi, Podszewki
Materie kościelne

294 25-?

po najtańszych cenach i w wielkim wyborze

polecają

POREBSKI & ZIMLER

Kraków, Rynek główny L. 8.

Franciszek Holub

w Krakowie, ul. Floryańska L. 6.

AMAZONKI, OKRYWKI

ZAKIETY, PŁASZCZE,
WIERZCHY do FUTER,
i t. p.

wyłącznie krojem angielskim.

Ceny przystępne.

303 18-5

J. Barberowski

w Krakowie, Rynek Nr. 2, poleca Skład hurtowy i częściowy różnego rodzaju win, likierów, rosolisów, miodów krajowych i zagranicznych, spirytusów, koniak francuskiego, portu francuskiego, piwa Bock. Handel hurtowy i częściowy towarów koronkowych, habitusów. Herbaty chińskiej, jakoteż kawianowej rosyjskiej i oliwy prawdziwej mołdawskiej. Główny Skład: Świecie stearynowych, kościelnych i stołowych Apollon, fab. lakierów, poklosów, wyrobów woszu i miodu. Główny skład Pruszy. — Zamówienia zamiejsowe uskutecznia się odrocznie. 290 25-?

WINCENTY SATALECKI

Pierwszorządca według najnowszych wymagań urzędowa

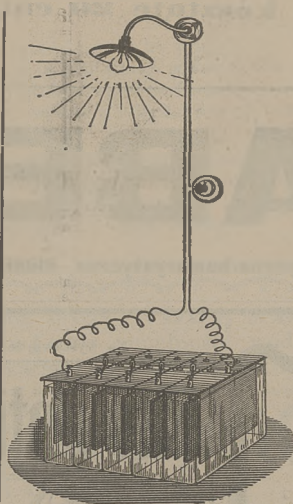
FABRYKA PAPIROWA WYROBÓW MASARSKICH

w Krakowie, ulica Floryańska, L. 18.

Ulica: w Wiedniu V. B. ul. Schönbrunnerstrasse 27.

Wyrobia i poleca: Szytki prasokie i westfalskie, polećwiące pieczono i lososowe, sławne kielbasy krakowskie: polećwiące, krajane i siekane, kielbasy pasztecetowe, salcesony w rozmaitych gatunkach, paryska kiełbase, słoninę paprykowaną i wedzonkę z miłośnych prosiąt, rolady w rozmaitych gatunkach, stoninę polską białą i wedzoną, sadło słone, kielbasy i sardelki wiedeńskie, kielbki podgarłane w trzech gatunkach i wszelkie inne wyroby tu niewyszczególnione, a które wchodzi w zakres masarski.

Dwa razy dziennie świeży towar.
Cenmiki szczegółowe na żądanie. — Przesyłki uskutecznią się odwrotną pocztą za pobraniem. 206 43-2



Firma istniejąca od roku 1846.

J. BAZES

w Krakowie, ul. Grodzka Nr. 55,

naprzeciw kościoła św. Piotra (dom własny).

Telef. Nr. 152.

Generalne Zastępstwo dla Krakowa i całej Galicyi

oraz Skład komisowy

Flaszek różnych gatunków

mianowicie do piwa, wina, szampana, oraz butelki z patentowaniem zamknięciem i butelki kuszykowe (demijohny), z fabryki austr. Towarzystwa hut szklanych w Ausseig.

Fabryczny skład LAMP. — Główny skład fabryczny Porcelany, Szyb, Szkła, z różnych fabryk czeskich, jakoteż i zagranicznych. — Poleca wielki wybór Serwisów porcelanowych i szklanych, Luster w ramach i bez, Zyrandoli i Kandelabrow — oraz poleca się do urządzania Hoteli, Restauracyj i Zakładów kąpielowych.

Geny fabryczne i przy większych ilościach odstępuje się pewny rabat.

Obstalunki miejsowe i zamiejscowe uskutecznią się w jak najkrótszym czasie. 187 53-?

ZAKŁAD TAPICERSKO-DEKORACYJNY -- Alfonsa Wawrzeckiego --

Kraków, ul. Jagiellońska 1. 7

— róg ulicy Szewskiej. —

Zaopatrzwszy magazyn w gotowe garnitury, materace włosienne, sprężynowe, druciane i rysorowe, materye, plusze, drelichy, kołdry, koce, story do okien, portyery, firanki, dywany, chodniki, tapety, łóżka, szafy, kredensa i t. p., polecam takowe; zarazem podejmuję się przerabiania mebli, materacy, zakładania firanek, tapetowania pokoi i t. d.

Zamówienia uskutecznią jak najdokładniej, punktualnie i o wiele możliwości tak w cenach jak i w warunkach jak najprzystępniejszych.

Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej Publiczności i zacnych Odbiorców, polecam się i nadal łaskawej pamięci.

Z wysokiem poważaniem

Alfons Wawrzecki.

313 2-4

Założona w roku 1866

Drukarnia W. Kornecki

Kraków, Rynek gł. L. 8, I piętro

— poleca —

PLAKATY.

Przez Wysokie c. k. Władze rządowe
autoryzowane

Biuro informacyjne
dla spraw wojskowych

emeryt. rotmistrza

A. KORNBERGERA W KRAKOWIE

Tymczasowo Karmelicka 11 parter, udziela wyjaśnień i wskazówek we wszystkich sprawach dotyczących służby wojskowej i sporządza pospiesznie i starannie wszelkie odnosne podania.

Biuro załatwia również podania dla oficerów w sprawach zawierania małżeństw, w sprawach szlachectwa i w sprawach dworskich, podania do Tronu, podania o pozwolenie złożenia konwersyi i podniesienia kaucyi małżeńskich i t. p.

Z wojskowym biurem informacyjnym połączony jest c. k. rządowo upoważ.

Zakład wojskowo-naukowy
i PENSYONAT.

Prospekty wysła się na żądanie odwrotnie i bezpłatnie. 309 17-7

D J A B E Ł

Czasopismo satyryczno-humorystyczne, illustrowane.

Wychodzi dwa razy na miesiąc.

Prenumeratę, listy, artykuły należy nadsyłać pod adresem:

Wydawnictwo „Djabła”

Kraków, Rynek gł. L. 8 (Drukarnia: W. Kornecki).

Rękopisów nie zwraca się, ale bywają niszczone.

W umieszczaniu ogłoszeń pośredniczą wszystkie agencje czasopism w kraju i zagranicą.

PRZEDPŁATA KWARTALNA:

w Krakowie i na prowincyi z przesyłką poczt. koron 2.—;
w Niemczech marek 2.50; w Ameryce rocznie dolar. 2.50;
we Francyi kwartalnie franków 3.—.

WŁASNOŚĆ MASY SPADKOWEJ PO Ś. P. EMILU BORKOWSKIM. — Wydawca: *Karol Kucharski.*

Pojedynczy Numer 40 hal.

Pojedynczy Numer 40 hal.

Pr. III. 113. 3. 2.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa po myśli § 493 p. k. orzekł, że zamieszczone w Nrze 22 czasopisma „Djabła” z dnia 15 listopada 1903 roku artykuł pod tytułem: „Souvenir du passe” strona 7 zawiera znamiona występkę z §§ 491, 494, 496 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu, zatwierdza się zarządzoną przez c. k. Prokuratorę Państwa konfiskatę pomienionego numeru a cały nakład takowego ma być zniszczonym, albowiem w artykule tym autor osobę cesarza Państwa Niemieckiego pozostającego z monarchią austro-węgierską w stosunkach prawa międzynarodowego, wyprowadził nieimiennie, lecz po oznakach do niego się odnoszących lży i o pogardliwe przymioty obwinia. Równocześnie na wniosek c. k. Prokuratora Państwa stosownie do przepisu § 20 ust. pras. poleca się redakcyi czasopisma „Djabła”, aby uchwałą tę w najbliższym numerze czasopisma na pierwszej stronie takowego pod rygorem skutków z § 21 ust. pras. bezpłatnie zamieścić. C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III. Kraków dnia 18 listopada 1903 r.

Pogorzelski

Dziś wszędzie cienko i bieda,

I ciągły kłopot o centy;

Zadarmo nikt ci nic nie da,

Ja sam nic nie mam, choć święty!

Ty czegoś pragniesz, pożadasz,

Mnie molestujesz, starego,

I pod poduszkę zagładasz,

I nie znajdujesz niczego!

Nie znajdziesz, jakem Mikołaj!

O twoje prośby kto pyta?

Ty człeczce wołaj i wołaj,

Ja nie podłożę i kwita!

Człowiecze! łudzą cię mary!

Daj spokój świętej osobie...

Chcesz pod poduszką mieć dary?

Chcesz? — to je podłóż sam sobie.

Ar.

By się pierwszej porozumieć
I wspólne odbyć narady.

Bo i po co? Czy się przedmiot

Takich obrad dziś oplaci?

Czy obrady są, czy nie ma,

Na tem pono kraj nie straci.

Bo jak teraz w listopadzie

Nie odżyją kwiaty, drzewa,

Tak się i po starem Kole

Już nie wiele kraj spodziewa.

Naród nasz święcił rocznicę

Z Częstochowy bohatera,

Który krzyżem Chrystusowym

Całe wojsko Szwedów ściera.

Dziś kiedy nas prześladowe

Nienawistny wróg niemiecki

Daj nam Boże! by znów powstał,

Maż tak święty, jak Kordecki!

Jakaś przewrotna gadzina

Napisała wiersz do „Słowa”,

W którego układzie głosek

Oszczerstwo się na nas chowa.

Taki żart podły, żakowski

Nikomu z nas nie ubliża,

Bo do ukrytych paszkwiłów

Tylko padlec się poniża.

Dobra rada od św. Mikołaja dla starych dzieci.

Przeminął dawno czas miły,

Minęły słodkie zwyczaje,

Gdy to na ziemię schodzili

Aniołki i Mikołaje.

Wzdychaj do czasu przeszłego,

Teraz inaczej się dzieje...

Djabła ci — zamiast świętego —

Smoły za kołnierzyk nalezaj!

Kronika tygodniowa.

(Koło Polskie, — Kordecki. — Łajdactwo).

Galicyjskie Polskie Koło

Już zasiadło w parlamencie,

Aby bronić spraw krajowych

Dzielnia, stale i zawzięcie...

Ale Koło genialne

Nie wstąpiło w innych ślady,

Cylindry — Kapelusze

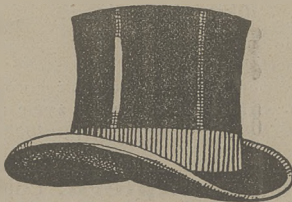
P. & C. Habiga, Wilh. Plessa
i z innych ces. i król. nadwor. fabryk.

BIELIZNĘ MĘSKĄ

KRAWATY — RĘKAWICZKI — LASKI

PARASOLE — PŁASZCZE GUMOWE

KALOSZE — KUFRY — TORBY — PASKI



poleca

Zdzisław

ZDANOWICZ

Kraków, ul. Sławkowska L. 3.

Hotel Saski. — Telef. 516.

Sprawozdanie sejmowe.

(Telefonem własnym bez drutu).

Komisya kolejowa poleca Wydziałowi krajowemu, aby starał się o powiększenie dochodów na kolejach lokalnych przez wprowadzenie oszczędności ruchu. Należy usunąć połowę funkcyonaryuszów kolejowych, a pozostałym rozszerzyć czas służby do 72 godzin; wprawdzie zwiększyć się przez to ilość karamboli i wykolejeń, ale coś się zawsze zaoszczędzi. Można także zamiast urzędników zaprowadzić automaty, które za wzuceniem 2 halerzy będą świstać, trąbić, dzwonić i wołać fertig! Także oświetlanie i ogrzewanie wagonów jest zbytek. Każdy pasażer powinien mieć własne futro i zapakki bengalskie.

Skołyszewski i Stapiński krytykują zachowanie się komisarzy na zgromadzeniach. Komisarze powinni być poddani pod rozkazy różnych wiecowników i nie powinni mieć prawa rozwiązywania zgromadzeń.

Komisya budżetowa przedstawi sprawozdanie.

Wydatki:

Reprezentacya kraju	2,000,000.—
Zarząd	500,000.—
Zdrowotność	5.—
Oświata	1 1/2
Bezpieczeństwo publiczne	85
wraz z „innemi” suma wydatków	30,000,000.—
Dochody:	

Zarząd	—
Komunikacye	10.—
Opłaty konsumcyjne	200,000.—
wraz z innemi	10,000,000.—
Pozostaje przeto niedobór	20,000,000.—

który pokryją dodatki do dodatków, do dodatków. (Brawa i gratulacye).

Ks. Bohaczewski żali się, że Galicya wschodnia w zakresie gospodarstwa rolnego gorzej jest traktowaną od zachodniej, pomimo, że wschodni posłowie pragną nad podniesieniem rolnictwa przez wprowadzanie strejków rolnych i t. p.

Tomaszewski wzywa rząd do pomnożenia liczby telefonistek, w którymto celu należy rozszerzyć sieć telefoniczną.

Bojko wnosi, żeby odszkodowania za klęski elementarne otrzymali tylko właściciele, Tarnowski pragnie je oddać szlachcie, Oleśnicki tylko Rusinom, ks. Bohaczewski tylko księżom a Kramarczyk tylko powiatowi białskiemu.

Kraiński twierdzi, że Wydział krajowy nie robi dla podniesienia mleczarstwa.

Pilat podnosi z uznaniem, że Wydział krajowy bardzo dużo robi dla mleczarstwa. Obecnie do fabrykacy mleka używa się w kraju najlepszej jakości wody i krochmalu.

Bojko zarzuca reprezentacy kraju, że zbyt łagodnie domaga się od rządu pomocy. Żąda więcej energii. (Obecny namiestnik przerażony blednie. Hr. Łoś podaje mu szklankę zimnej wody, posłowie z pracy uspokajają namiestnika).

Uchwalono, że pieczęć Banku krajowego ma mieć obok polskiego także ruski i żydowski napis.

Ks. Oleśnicki jest przeciwny ustawie parcelacyjnej, żądającej przy parcelacjach pozostawiania dworów.

Ponieważ szkodliwosc dworów jest udowodniona, należy zamiast tychże pozostawić karczmy i torbowle. Z powodu braku kompletu odłożono podniesienie.

Lwów 1 listopada.

Komisarz rządowy hr. Łoś usprawiedliwia policyą lwowską i prosi interpelantów, żeby nie mieli urazy do policyi za to, że nie aresztowała spokojnie idących akademików Polaków. Przrzeka polecić nietylko policyi ale i żandarmerji a nawet straży ogniowej, ażeby w przyszłości bez pardonu wszystkich Polaków aresztowano i oddawano pod sąd wojenny Rusinów.

Ks. Stojalowski twierdzi, że komisya przemysłowa nie nie robi.

Rotter konstatuje, że komisya dużo robi.

Mycielski konstatuje, że komisya z tych pochwał i nagan niewiele sobie robi.

Ks. Stojalowski podnosi, że ustawa o rybołówstwie narusza prawa gmin. Wójtom, podwójcom, asesorom, radnym i ich sąsiadom należy pozwolić na jawne wychwytywanie ryb, trucie i strzelanie dynamitem.

O wyniszczeniu ryb niema mowy, gdyż pierwsza powódź znowu ich naniesie. Również ochrona młodych ryb nie ma sensu, gdyż i tak wiele młodych ryb, jako jeszcze niewprawnych w pływaniu, topi się. Ukazuje się duch prof. Nowickiego, posłowie zmykają).



Okrutnie czułe.

Okrutnie mnie rozczula

Życie serbskiego króla,

Bo niby to przyjemnie jest nosić koronę,

Lecz przykro mieć co chwila życie za-

[grożone!...

Sal.

Przepowiednie i rady gospodarskie

na Grudzień

(według 100-letniego kalendarza i Fałba).

Grudzień bo muszą po grudzie
W chłodne wieczory i ranki,
Przemarnieć chodź ludzie.
Sankuj się, jeśli masz sanki!
Nie ślizgajcie się panienki,
Gdy wam ciepło, a lód cienki,
Bo żar lodom się udzieli,
I znajdziecie się w kąpieli.
(A uważnie holendrować,
By — do Września nie ślabować!)

1. Na biskupa Eligiusza
W knajpie każda dobra dusza.
2. A od panny Bibianny
Każdenjammer nieustanny.
4. Dziś odmiana, pierwsza kwadra,
Katar, strzykanie, podagra;
Sznuj zdrowia należyście,
Bo jak umrzesz — stracisz życie!
7. Gdy kogut pieje na grzędzie,
Czas pogodny pewnie będzie.
8. Jeśli kogut pieje w sieni,
To czas może się odmieni.
12. Aleksandra imieniny;
(W niebie, żołnierz to jedyny!)
13. Jeśli mróz się bardzo wzmoże,
Nos zsinieje ci nieboże!
14. Na ból zębów w Fortunaza,
Chrzan, cyrulik, w uszach wata.
(Dalszy ciąg 15-go)



Zatrute cukierki.

W Izraelu wielka trwoga,
Słychać krzyki i lamenty
I twierdzą w Kazimierzu:
«Szwiała kuniec jest zacynty!...»
Pomyśl nad tem, rozważ jeno
Droga ty Galicyo moja,
To nie wolno już bezkarnie
Potermosić żydkom goja?...
To już teraz każą za to,
Że się goja gdzieś obje
I połamie mu na grzbiecie
Parasole albo kij...
To już dzisiaj nic nie znaczą
Izraela cne szacherk,
Już nie wierzy i sąd nawet
W zatruwane z chems «cukierki!»
No pomyślcie, jak to dzisiaj
Sprawiedliwość tem pomiatą,
Ha! co robić, trudna rada,
«Kuniec szwiała! kuniec szwiała!...»

Sal.

Stanisław Karliński

Kraków,

114 59-? **Sukiennice Nr. 28** (naprzeciw Ratusza).

Skład papieru. Poleca: Księgi handlowe, kopiały i prasy kop. — Wielki wybór krajowego i zagranicznego papieru listowego. Karty do gry, Karty wizytowe na zamówienie, Karty korespondencyjne z widokami (ciągłe nowości).

Zastęstwo Tutek cygaretowych S. W. Niemojowskiego.

FERDEK SOCYALIK.



Skunirował ci mie choroba rydaktur, że to niby darmochę na jaskółkę masz, a nie grypsom nigdy nie o tyjtrze. A no, myślę se — pewnie. Piekne stuki jedne za za drugą grają, a nasze brzany to ci ni mają o tem nijakiego pojencio. Wickowa Mańka i Półkowa Józka i Antkowa Helka i moja Stefka, to ci ino do ludowego tyjtratu chodzą i na jakiesi émoje, niby to z dawnych czasów patrzą, na jakiesi stuki historyczne i inaksze bzdury, a ni mają wyobrażenia co to jest życie. A żeby stefczyzna matka widziała w tyjtrze „Życie“, toby była kiedysi Stefec w olijandrach w imbryk nie dała i mnielby choroba tak nie spsioczyła. Ale czy to tako ordyjarno baba wi, co to jest życie! Jużci choroba musiała kiedysi wiedzieć, skoro Stefka żyje, ale se ropucha do krzty zapomniła. Abo i Stefka sama. Krzywiłaby się tak przy drugim śtaganie, a spłukałaby przy trzecim, jakby widziała, jak taka „Ludka“ kizry, choć to jest pańska brzana. Abo Helka dariałaby się na Antka o nową kieckę, jakby widziała, że Mrozoska do „Pocałunku“ nijakiej nie potrzebuje, a Wysockiej to ci pod rajskeimi objandrami kilka list-

ków wystarczy, i dopiro do miasta, to ci na siebie jakási hadere zarzuci.

Ale już najpiękniejsze, to ci są choroba te „Półbrzany“, ino że strasnie człowieka miejscami ciągoty biera. A za taką Jakubinkę, toby człowiek nawet i Stefkę wnet kantem puścił. Strasnie ci choroba morowo, jak ci te falbanki podniesie i mówi, coby jej osbliwości podziwiać, abo jak sie z Sobiesławem za firanką hawi, abo jak te krakowiaki śpiwo. Inom ci choroba myślał, że sprawiedliwości to już nijakij nima na świecie, bo gdzieby na ten przykłod u Siapsi śpiciel na taką sziroką zabawę pozwolił. Moja Stefka to ci se roz ino zaśpiewała: „Hej! Maryna mie trąca“, to ci już bez okno musiała dymać, bo ją policaj kciół zachatrzał.

A niechby się tak kto nieprzymirzający na plantach kciół tak na ławce ze swoja brzana ukochać, jak Mileski ze Sulimą, to by pewnikiem ze 14 dni z ula nie wyłoz i kubka ani nie powochoł. A w tyjtrze to wolno, bo mówią, że to sztuka. Taką sztukę, choroba to i jobym pokozoł, ino żeby mi prekurator nie pozwolił wystawić. Tak ci sie choroba trza ino z jaskółty gapić i oblizować aż moko.

Żydzie, dej blachy teatralnej. Niech żyje dobro i dobrze wystawiono sztukę.



Święty Mikołaj!

Święty Mikołaj! — Dary, dary!
Otrzyma młody, średni, stary,
Otrzyma poseł, miejski radny,
Otrzyma brzydki, miły, ładny,
Otrzyma Schweiger, Stiller, Brummer;
Więc:
Bazes dostanie „Nowin“ numer,
Szczepański „Wiek“ otrzyma „Nowy“.
„Słowa Polskiego“ okazowy
Numer otrzyma „Czas“ krakowski,
Order masonski — Bartynowski,
„Reforma“ — Jaworskiego listy
i rocznik kronik „Optymisty“

A „Głos Narodu“ otrzyma w darz.
Charakterystyczne piękne twarze
Hirscha Landaua i Porady.
Chyliński otrzyma „Zasady
„Konserwatywne moje“ — czyli
„Drukarnie jakieśmy zdobyli“
Seinfeld otrzyma zaś ulicę
Wzdłuż swoich parcel przez Prawicę
Rady uznaną za konieczną
Guńkiewicz koncesję wieczną
W teatrze miejskim dyrektury
Za wieczne swe kandydatury.
Paszkowski trzy naiwne chwackie,
Pan Bobilewicz zaś strażackie
Czako dostanie i toporek,
Hirsch Landau kart wyborczych worek,
Horowitz fotel — no i basta
Łepkowski syndykacik miasta,
Stała pensyjka a w dodatku
Dwa domy wolne od podatku
Trzy inne weźmie pan Lipowski
Za trudy swe w Wiedniu i troski,
Zaś Bobilewicz z nw za brata
Co mu Nowotny sprzątnął „Trata“
Syndykat Kasy Oszczędności.
Rosenblatt wszystkie upadłości,
Wodtził tekę oświecenia,
Rottera order opromienia
Górski ma skarbuz zarządzanie.

Leo Friedleina wylanie,
Tak wszyscy będą obdzienieni,
Każdy się cieszy i rumieni
A „Djabła“ święty uczy za to
Pięćdziesiątną prenumeratą.



BIEDNY SUŁTAN.

Biedny sułtan! miast życia
Napawać się czarem,
Miast wesołem obliczem
Ucieszyć swój harm,
Miast wieść spokojny, miły
Żywot Padyszacha,
Co chwila w formie noty
Nowego ma stracha.
A noty nie chcą za nie
Powstrzymać się w biegu
I lecą jak te gromy
Na szczytach — Murzstegu!...

Sal.



M. BEYER i Spółka

Kraków, Sukiennice Nr. 12—13—14, (naprzeciw kościoła Najświętszej Panny Maryi).

FABRYCZNY SKŁAD

plócien i bielizny gotowej męskiej, damskiej i dziecinnej, oraz bielizny stołowej białej i kolorowej, Chustek białych i kolorowych z fabryk krajowych i zagranicznych.

GŁÓWNY SKŁAD

normalnej bielizny trykotowej Prof. Dr. Gustawa Jaegera i wszelkich wyrobów trykotowych z jedwabiu, wełny i bawełny Pończoch damskich i dziecinnych i skarpetek męskich. Skład bielizny Wieleb. Ks. Sebastjana Kneippa. Wielki wybór bluzek satynowych, wełnianych i jedwabnych. Parasolki damskie od słońca oraz Parasole od najtańszych do najwykwintniejszych.

Całe wyprawy ślubne są gotowe na składzie.

279 25-?

Zamówienia zamiejscowe uskutecznią się odwrotną poztą.



W Wigilię św. Andrzeja!

Na „Andrzejki“ ze wsi całej
Dziewczęta się pozbierały,
Chychoczą się, bawią śmieją,
I воск leją.

Więc Austrya, kokietka stara
Ulała sobie Madziara,
Więc się cieszy i flirtuje
Mariaż czuje.

Brandenburgia, dziewczka setna
Gałgan lecz młoda, nieszpeta
Dreszcz ją rozkoszy przenika
Ma Polaka i Duńczyka.

Rosya, baba jak Horpyna
Na cień patrzeć też zaczyna,
Losu figiel jej wydarza
Japońskiego marynarza.

Francya, elegantka odna
I kokietka i rozwoła
Leje szybko воск wita
— Wylał się jej jezuita.

Anglię ciekawość niera
Do tygielka też zapoczuła
W Indyach widok poczuła
Rosyjskiego wicekr

Hiszpania — w oczach płomienie
Wszystkich chłopaków marzenie,
Szczęśliwa pieśczone głośm
Chwali się swym — Don Carlosem.

Bułgaria młoda dziewczyna
Ledwie wosku padła krzyna,
Też się wszystkim głośno chwali
„Patrzcie mój turecki Wali“.

Ameryka z brylantami
Puszy się między dziewczkami,
Mało z szczęścia nie szaleje
Murzyn jej się z wosku leje.

A krakowska miejska rada
Co bez skutku dużo gada,
Pół żydówka — a pół fajna
Nie może „wylać“ Friedleina.

Listy z wojska.

Jaguś moja!

Dawno do ciebie nie pisałem, a to bez tego sakramentnego słupka. Ale żeś ty Cywilna Jagusia i na tem się nie rozumisz, to ci opowiem co to jest.

Jak wiesz, kuźmiż żołmirz musi być jak malowanie piękny i zgrabny, coby się wszystkiem Pannom nadawał i coby kuźden wiedział, że to nie cywil, ale Cysarskie dziecko!

Kuźden pan lajtnant, to już sie taki piękny rodzi, ale cywilów asenterowanych do Wojska trza dopi ro abrychtować, żeby zdołeli stram ajnce wybijać i różne ibunki robić. — Skrusz tego nas co rano pędzą na turny i gelenk ibunki i robiemy nider, auf i forwec bajgen i hiften fest i strękowanie ręków i nogów. A i ajnjerygi choć to niby na drukowanem uczone, ale zwyczajnie jak cywile, nie są sztywne na Wojaków i trza ich pirwy abrychtować i strękować, żeby nabrali wojskowego ducha! A i pan Kapral powiadają, że ajnjeryga choć ajnjeryga, ale zawdy cywil, a kto wchodzi do kasarni, ten musi za bramą ostawić swoją cywilizacyją i musi być żołmirzem przez cywilizacyję, bo już nie cywil. A dopi ro jak kto nie chce być żołmirzem z reglamentu jak się patrzy, to ci go strękują na słupku. Tak ci i mnie strękowali a to było tak.

Bylimy w siarżen siuli i pan Kapitan sie mnie pytał: co winien żołmirz przełożonemu? A ja powiedział: Melduje postusznie, co ja nie przełożonemu nie winien, ale pan felweber to mi winien pięć koron, com je dostał od Jagi! A oni mnie wzięli do laportu i kazali mie anbinden do słupka, żeby mie na lepszego Wojaka wystrekować.

Tak ci mi związali ręce w tył, przyparli do słupka a potym podciągneli za ręce na powrózku w górę, żem ci wisiiał jak ten wieprzek przed Wielganocą, ino palcami od nóg ziemi dotykający. I byliby mie tak strękowali bez dwie godziny, ale nadszed pan oberst i powiedział, że to już nie chyci tak ludzi abrychtować, bo pan minister bez omyłki zabronił! Odwiał-

zali ci mie zofort, ale okrutnie byli źli i mówili, co już teraz wojsko pudzie na dziady, kiedy nie wolno anbindować i już wojsko nie bedzie takie strękowane, jak za pana Ministera Kryghamra. I bez ten nowy hefel dostał pono żułtaczki jakisi Poposki i insze posłańce z parlamentu, co sie upirali przy słupku i śpangach.

Bez to ręka mie boli i wiency dziś nie pisze, a jak przyrękuję do ciebie na urlaub, to cie wyuczę strękowania i gelenk ibunków i forwerts bajgen i hiften fest, żebym sie nie musiał wstydać, że mam taką cywilną nie abrychtowaną Jagę!

A ta Kantyna, com ci pisał, że do niej chodzę, to nie żadna frajlina ino żołmirska Karema i sie o nią nie markoć, ani o żadną, bo choć tu są różne piękne i czorne i białe, i niskie i piegawatego wzrostu i wysokie na twarzy i blondynowate, to i tak żadna nima takich sakramentkich ślipiów jak ty Jaguś i kocham cie furt jak sto djabłów!

Twój c. i k.

Antek.

Ar.



Doktor Koerber i pan Tisza.

Chcąc własne błędy na drugich zwalić By egzystencję swoją ocalić Pan Koerber pierwszy Austrii konował Okrutnie Węgrów zaatakował...

Wzniesione w Wiedniu okrutne krzyki Larum zrobiły w kraju papryki, Ale tak prędko się nie przestraszy Nikt, kto używa tegich gulaszy...

Tu się zaczyna cała afera: Pan Tisza napadł znowu Koerbera — „Szamorodnera“ kropnął dwie putnie I w lot Koerbera zjezdził okrutnie!...

W Austrii nastała straszliwa cisza, Kiedy głos zabrał aż tak pan Tisza, I każdy z fibrów pana premiera Do srożej zemsty już się zabiera...

Historia taka jest dziś powszednia, Tak jak i w razie tym przepowiednia, Że gdy na siebie dwóch z nożem leci, Skorzysta z tego tylko ktoś trzeci!...
Sal.

Omyłki druku.

Z kroniki.

— W Stowarzyszeniu fryzjerów dokonano wyboru prezesa. Wybrany został pan F., któremu wyborcy oddali wszystkie włosy.

Z „Czasu“.

— Wyborcy udzieliłi szanownemu posłowi wotum zaufania, dziękując mu za niestrudżony udział w parlamentarnych obiadach.

Z powieści.

— W dali szarzały mury zamku, opasane starym angielskim paskiem.

— Miły był widok pilnych uczniów, grzeźnie siedzących na ławkach.

— Obiad był wystawny; były dobre wina i wiele smacznych pań.

Z „Naprzodu“.

— Jestto walka o byt! Nie miodowe mi słówkami nas uspokoić, ale batem.

Z nekrologu.

— Zmarły należał do najgłodniejszych literatów.

— Był prawdziwym męczennikiem i życie płynęło mu wśród cierni i ostów.

Z recenzji.

— Sztuka tryskała prawdziwym humorem, w sali rozlegał się choleryczny śmiech,

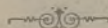
Z kroniki.

— Sara Bernhard przyjmowała hołdy wielbicieli z rozjaśnioną twarzą i było widać, że jest ruda.

Z inseratów.

— Od Nowego Roku do wynajęcia obszerny lokaj z dwoma frontami, centralnie ogrzewany.

Ar.



Pierwszorzędna Pracownia

Sukien Męskich

Leona Grabowskiego

właściciel firmy:

GABRYEL GRABOWSKI

W KRAKOWIE

ul. Szpitalna 1. 36.

Materyały

i krój angielski

800 5-19

Wykończenie artystyczne.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wielkiemu mowcy kazali lekarze szanować jeszcze głosu, więc w Europie głucho ciska. Próbował go trochę zastąpić prokurator berliński i pod adresem człowieka, od którego całe społeczeństwo odwróciło się ze wstrętem, cisnął nam parę obelg, Uogólnił brzydotę jednego, brzydotę potępioną przez wszystkich, a zapomniał biedaczek, że proces w Metz odkrył istotną dzikość i ohydę całej warstwy, całego stanu, na którego barkach ma spoczywać wielkość i potęga Niemiec, Ci, których prorok z Metz przysłał tamtejszym kobietom, odwiedzając się im za ofiarowane mu kwiaty, ci, którzy mieli być kwiatem armii proroka. okazali zwierzęce instynkty, które nawet w Kamerunie wyrobiły im imię barbarzyńców. Biedny prokurator, zanadto był wsłuchany w słowa Chechel-skiego i Filimowskiego, aby go doszły wieści „Z małego garnizonu“. Ludność Berlina zgótowała mu niespodziankę, przyjmując wyrok z powszechnym zapale.

Inną znów niespodziankę zgótował ludności Berlina najpomysłowszy z pomysłów. Oto darował miastu pomniki swoich rodziców, i w ten sposób zaspokoił jedną z najbardziej palących potrzeb miasta, a miasto zapłaci już tylko 300,000 marek za otoczenie tych pomników. Szczodry ofiarodawca!

Bardziej dbałym o kieszeń ludu jest rząd francuski, bo dla zmniejszenia wydatków rezygnuje z dotychczasowej opieki nad chrześcianami na wschodzie, i chce zerwać stosunki dyplomatyczne z Watykanem. Przez oszczędność także nie zaprowadza szkół w miejsce zwinionych kongregacyjnych. Przejeżdżającego przez Francję Wiktora Emanuela witano owacyjnie. A ponieważ kwiaty rzucane pod koła wiodną zbyt szybko, i nie mówią dość wyraźnie, że przyjaźń francusko włoska jest silną, jak mur, przeto żołnierz Diot położył w Cherburgu pod koła królewskiego pociągu sześć kamieni, i wybudował z nich pomnik karności republikańskiej armii.

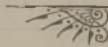
Włosi niemniej dobitnie zaznaczają trwałość i niewzruszalność trójprzymierza, i w dowód sąsiedzkiej przyjaźni przysłali do Insbruku profesora Gubernatisa z odczytem o łacińskiej cywilizacji i barbarzyństwie germańskiem. Niemiecy studenci

chcą dać dowód wysokości swojej kultury, pobili nożami włoskich studentów. Gubernatis powrócił do Rzymu. i stamtąd zachęca studentów, aby wytrwali w walce, bo wreszcie muszą zwyciężyć. A Koerber wierzy jeszcze ciągle, że Austria jest niemiecka.

Od studentów niemieckich nauczyli się manifestacji uczu studenci rosyjscy i pobili się wzajemnie między sobą za spokój duszy Apuchtina. Zdaje się, że masowymi policzkami, chcieli ucieć pamięć jego. W Mandżurji zaczynają także pięści zaciskać przeciw Moskalom, i batiuszce może się tam wnet zrobić zaciąsko.

Sułtan ponownie oświadczył, że godzi się na reformy, proponowane przez Rosję i Austryę, ale ich nie zaprowadzi i radzi grzecznie, aby na niego zbyt nie nalegano. Borys Sarafow przeszedł tymczasem do Bułgaryi witany jak tryumfator. A obaj wielcy sąsiedzi cieszą się, że uspokoili Bałkany.

Już to rząd pana Koerbera szczególne ma szczęście do uspokojania Czechów i Niemców uspokoił tak, że już nie tylko Rada Państwa, ale i Sejm czeski musi zażywać koniecznego spokoju, nie będąc zdolnym do pracy. W parlamencie zaprowadził taki spokój, że Fresl, Schnal i Kłofacz najspokojniej w świecie tłuką w kuloarach Mandla. Spokój ten przesześcił wreszcie i do Węgier, tak, że członkom węgierskiego sejmiku wszystkie towarzystwa wypowiadają ubezpieczenie od wypadku i na przypadek śmierci. Wobec tego, że powodem zawiąknął jest głównie kwestya wojskowa, Romańczuk żąda, aby cesarz zrzekł się praw zwierzchniczych w armii na rzecz Wassilki i Kosa, a gdyby tego nie zrobił „szcoby Rusyny szcze namiestnika obkidały jajcami“. Koerber odsłał ich z tym wnioskiem do sejmiku galicyjskiego.



POLIP.

Podobno ktoś polipa
W dostojnym miał raz nosie;
Zrobiono operację
Nie myśląc o rozgłosie,
Ba! nawet tajemnicą
Ogromną to okryto

Myśląc, że kwetya taka
Jest niezbyt przyzwoitą!...
Ha! mniejsza, mniejsza oto
Lecz niechaj ktoś mi powie
Czy wytną jemu kiedyś
Polipa, co ma w głowie,
Polipa, co jest straszny,
Gdziekolwiek się rozgości,
Polipa, co go zowią
Dziś — manią wielkości? !...

Sal.



Stolica kraju.

(Z powodu ostatnich defraudacyj).

W którą tylko spojrzysz stronę
Wszędzie oczy są zawrócone
Na stolicę naszej ziemi,
A my patrzymy wraz z drugimi.
I widzimy jak na dioni,
Że stolica się nie płoni
I bynajmniej się nie wstydzi,
Że tam robią, co chcą, żydzi;
Że posadę mają ładną
Urzednicy ciągle kradną;
Że pan burmistrz to tuszaje
Co na karę zasługuje!...
A świat jest już tej natury
Że wciąż przykład bierze z góry
A więc nie dziw, że w tym kraju
Malwersacyom jest jak w raju,
Bo stolica moje dzieci
Takim wam przykładem świeci!..

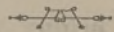
Sal.



Apetyt.

Rosya ma apetycik
To wiemy od dawna
I z tego jest już ona
W całym świecie sławna.
Ot teraz, chce zjeść Turcję
Co leży w agonii,
A oprócz tego apetyt
Ma też do Japonii.
Lecz cóż z tego! wypadek
Stał się nieszcześliwy,
Bo jak wieczny apetyt
Ten jest li fałszywy!..

Sal.



Pan Radca Piorunkiewicz.



Mamy więc *uwożo pon* naczelnika straży ogńowej w osobie pana Nowotnego, który *uwożo pan* i przy wojsku służył, a więc karność wojskową i porządek wśród strażaków potrafi utrzymać i pożarnictwa się uczył, więc też i obywatele będą mogli *uwożo pon* spać spokojnie. Słusznie też *uwożo pon* postąpiła nasza Rada, mianując naczelnika straży prowizorycznie, bo pan Nowotny więcej ma wykształcenia teoretycznego, jak praktyki *uwożo pon* niechęć więc pokaże co umi, a za jego pracę i poświęcenie dla dobra miasta z pewnością odwiedzcy mu się gmina jako dobra matka *uwożo pon*. W przyszły czwartek mamy *uwożo pon* wybierać II. wiceprezydenta miasta, ja ta *uwożo pon* stoje na tem stanowisku, że jeżeli stańczyki mają choć odrobine sprawiedliwości w sercu, to na posadę tę wybiorą jakiego zasłużonego człowieka mniejsości Rady a więc demokrate, między którymi *uwożo pon* są ludzie zasłużeni, znający stosunki i prawdziwie do miasta przywiązani i dobra jego pragnący.

Uczyliliśmy się wszyscy *uwożo pon*, że w rocznicę bitwy racławickiej a więc 4 kwietnia 1904 r. czyli w sto lat po onem

slawnem zwycięstwie największego naszego bohatera stanie pomnik Kościuszki na krakowskim rynku, a tu ani słyhu o tem, twórca pomnika umarł, fabryka zbankrutowała i wcale nie słyhać, aby się kto tą sprawą zajmował. Wiem ja *uwożo pon*, że w komitecie budowy zasadają porządni ludzie i prawi synowie ojczyzny, więc *uwożo pon* proszę ih, aby uspokoił opinię i *uwożo pon* gazetami zawiadomili dokumente publiczność jak sprawa stoi.

Jeżeli potrzeba *uwożo pon* pieniędzy, to niech odwołają się do narodu, biedni jesteśmy, co prawda, jak mysz kościelna *uwożo pon* lub święty turecki, ale widzi mi się, że na cel tak piękny to każdy *uwożo pon* choć grosz poświęci, a z groszów tworzą się sumy, czego najlepszym *uwożo pon* dowodem są składki groszowe na szkołę ludową, które już ponoć kilkanaście tysięcy przekroczyły.



Co komu św. Mikołaj nie przyniesie?

P. Bobrzyńskiemu:
Prezydentury «Koła Polskiego»..
P. Małachowskiemu:
Orderu..
P. Friedlejnowi:
Spokoju..
„Wiekowi Nowemu»:
Powodzenia w Krakowie..
Obywatelom kraju:
Obniżenia podatków..
Politykom z „Czasu»:
Rozumu i logiki..
Rusinom:
Zdrowego oleju do głowy..
«Dyabłowi»:
Zgonu, którego by mu nie jeden Wiśniewski z całego serca życzył..
Sal.



Ładna wolność.

Wolność nauczania
«Wskróś» emancypacyi,
Głosi dziś pan Combes
W wolnej pono Francji,
Ale nie trza chyba
Długo to dowodzić,
Że na taką wolność
Trudno jest się zgodzić,
Kiedy obok tego
On wynalazł rację,
By tych praw nie miały
Księżę kongregacye!..
Sal.



Delegacye.

Pójdzie Rada państwa
Wkrótce na wakacye
A fungować zaczną
Panny delegacye —
Co nam przyjdzie z tego
Moje lube dziatki?
Nic a nic zapewne,
Chyba... znów podatki!..
Sal.

Kotel Polski

w Krakowie

blisko kolei

przy ul. Floryańskiej

(obok bramy Floryańskiej)

poleca pokoje od najwykwintniejszych do najskromniejszych; ceny bardzo przystępne — od 60 ct. za pokój.

Uwaga! Na miejscu znajduje się Telefon Nr. 469 do użytku gości, tak w obrębie Krakowa jak i do wszystkich głównych miast całej Austrii. 278 23-?

MIODOSYTANIA

założona w roku 1841

KAZIMIERZA ROBACKIEGO

w Krakowie, przy ulicy Sławkowskiej pod Nr. 26,

278 17-?

poleca miody w butelkach, na garnce i na szklanki, w pokojach gościnnych,

Miód stołowy lekki butelka 50 ct.	Miód wytrawny . butelka 70 ct.	Miód esencya but. . 1 ztr. — ct.
Miód stoł. mocny „ 60 „	Miód kuracyjny . „ 80 ct.	Miód kopowiec „ . 1 „ 20 „

Ma na składzie wielkie zapasy miodów owocowych: maliniaki, wiśniaki, dereniaki.

Miód Maliniak butelka 1 ztr. 50 ct.	Miód kasztelański butelka 1 ztr. 50 ct.
---	---

Spółka Krawiecka

pod firmą

Władysław Filipkiewicz, Tomasz Bętkowski i Władysław Miśko

w Krakowie, przy ulicy Floryańskiej L. 57, tuż obok Bramy Floryańskiej

poleca na składzie wielki wybór materiałów krajowych i zagranicznych — jakoteż

Skład gotowych Ubrań.

Zamówienia wykonuje według angielskich żurnali.

Handel „pod Palmą“

ANTONIEGO HAWELKI

w Krakowie, w Rynku głównym.

poleca: wszelkie Towary korzenne. — Wina węgierskie, austriackie, francuskie, burgundzkie, reńskie, hiszpańskie, tyrolskie, włoskie, szampańskie i pomarańczowe. — Rumy, Araki i Esencja trawiatka. — Likjery holenderskie, francuskie i krajowe. — Korki kuracyjne francuskie. — Wódki gdańskie, angielskie, szwajcarskie i krajowe. — Porter angielski. — Piwo angielskie, pilzneńskie. — Herbatę rosyjską braci K. i S. Popow, w paczkach oryginalnych i londyńską na kilogramy. — Cacao amsterdamskie i krajowe. — Czekoladę Sucharda i krajową w różnych gatunkach. — Extrakt czekoladowy. — Makaranki i Biskopity angielskie i krajowe. — Owoce południowe, suszone i smażone w oleju. — Kafełki letnią porą krajowe, zimową angielskie. — Kompoty włoskie i imbier chiński, oraz wszelkie Bakalie. — Wędliny westfalskie i krajowe. — Paszety strasburskie i domowe z dziczyzny. — Kwisioły faszerowane. — Ostrzygi holenderskie i ostendzkie. — Kawior astrachański i Śledzie pocztowe. — Ryby w puszkach w oliwie marynowane i wędzone; zimą świeże morskie i rzeczne. — Sardynki francuskie Philippe & Canaud. — Homary, Łosos amerykański, Truffe, Ananasy, Szparagi, Szamplony, Karczochy, Groszek i fasolka zielona w puszkach. — Różne Konserwy, Sosy, Musztardy: francuską, angielską, krymską i krakowską; oraz przyprawę do potraw. — Bullon na kilogramy w najlepszym gatunku. — Sery krajowe i zagraniczne. — Oliwę niemiecką i prowanską. — Winogrona kuracyjne włoskie i hiszpańskie, zimą hiszpańskie oraz Owoc włoskie i tyrolskie. — Dżelozynę i Zwłazy jesienną i zimową porą. — Przy handlu obzerne lokale, oddzielne gabinety do śniadań 280 i kolacyj z osobnym wejściem. — Ceny stałe. 25—?

KANTOR WYMIANY

Filii c. k. uprzyw. gal. akc.

BANKU HIPOTECZNEGO

w Krakowie

kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety, wydaje przekazy na wszelkie większe miasta zagraniczne. — Wypłata wszelkich kuponów i wylosowanych efektów bez potrącenia prowizji.

FILIA C. K. UPRZYW. GALIC. AKCYJ.

Banku Hipotecznego w Krakowie

wydaje

ASYGNATY KASOWE

oprocentowując takowe po

227 $4\frac{1}{2}\%$ za 60-dniowym wypowiedzeniem 43—?
 $3\frac{1}{2}\%$ za 30-dniowym wypowiedzeniem.

Filii c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego przyjmując wkłady do oprocentowania w rachunku bieżącym, wydaje w tym celu kaucyjki czekowe, przyjmując depozyty wartościowe do przechowania, udziela zaliczek na papiery wartościowe i skutecznie zlecenia na zakupno lub sprzedaż efektów na wszystkich giełdach krajowych i zagranicznych.

Zmiana Lokalu.

Renomowany Zakład krawiecki **Antoniego Zaremby** przeniesiony został na ul. Sławkowską, róg ul. św. Tomasza (naprzeciw Grand hotelu i Saskiego) i prowadzony odtąd będzie przez współuików **Antoniego Zaremby i Franc. Pękala**, absolwenta c. k. Muzeum technologicznego w Wiedniu pod firmą

Antoni Zaremba i Fr. Pękala

Zakład obecnie rozszerzony i urządzony na europejską stopę, mając na swoim czele jako firmantów, a więc znane teoretycznie i praktycznie wykształcone siły, może zadowolić najwybredniejsze wymagania, wykonanie bowiem opiera się na paryskich i angielskich żurnalach w każdym sezonie i daje gwarancję, że P. T. Publiczność rozmakowana nawet na zagranicznych wzorach, już po pierwszej próbie nieklamane uznanie zakładowi niewątpliwie wyrazi.

Na składzie **wielki wybór materiałów krajowych i zagranicznych**. — Polecając się łaskawym względem Sz. P. T. Publiczności, zostajemy z wysokim poważaniem.

Antoni Zaremba i Fr. Pękala.

Pierwszy fabryczny skład
PARASOLEK

w najświeższych paryskich wzorach
po cenach bez konkurencyi.
Nadto poleca w wielkim wyborze

PASKI najmodniejsze

Woalki, Rękawiczki, Pończochy, Boa
gazowe, Kołnierze, Zaboty, Parasole,
Laski, Kalosze

Anastazy Froncz

Kraków, ul. Floryańska 17.

Zakład kąpielowy

: : w Hotelu Krakowskim

w Krakowie, ul. Podwale 1. 17.

Poleca świeżo gruntownie odrestaurowaną *Łazienkę parową, tusze, baseny z zimną i ciepłą wodą, oraz kąpiele w wannach.*

Dla wygody Sz. P. T. Publiczności w łaźni są zdolni *masażysty*. — Łaźnia dla Pań otwarta jest we wtorek i piątek od 1 w południe do 6 wieczór.

**Zakład otwarty codziennie
od 6-tej rano do 8-mej wieczór.**

Zarząd łazienek.

277 25—?



Mam zaszczyt donieść Szanownej P. T. Publiczności, że z dniem 3 lutego 1903 r. otworzyłem **komisowy**

MAGAZYN WYROBÓW JUBILERSKICH

W KRAKOWIE

przy ulicy **Sławkowskiej Nr. 3**

(Hotel Saski).

Posiadam na składzie: **wyroby srebrne i złote**, odznaczające się gustem, oryginalnością, trwałością i elegancją; **zegarki** z najlepszych fabryk genewskich; — mam na składzie w wielkim wyborze **piersiönki** zaręczynowe, **obrazki** ślubne; oraz **srebra stołowe do wypraw.**

Złoto, srebro i drogie kamienie zakupuję lub przyjmuję w zamian.

Wszelkie zamówienia załatwiam jak najszybciej. — Posiadam na składzie **srebro stołowe chińskie** z najlepszych fabryk po cenach fabrycznych.

Polecam się łaskawym względem P. T. Publiczności Z poważaniem

309 9 0

Zygmunt Lipski.



ZAKŁAD POGRZEBOWY JANA WOLNEGO

jedyny na Kraków, posiadający własny wyrób trumien.

Główny zakład pogrzebowy i fabryka przy ul. św. Tomasza L. 4, tuż przy Placu Szczepańskim. — Telefon Nr. 331.

Filia znajduje się przy ulicy Kopernika L. 6.

Zakład urządza pogrzeby od najwspanialszych do najskromniejszych po cenach nader umiarkowanych, jak również urządza takowe na spłaty w ratach miesięcznych. 296 25—?

Zakład pośredników żadnych nie utrzymuje i nie wysyła.

Zwraca się uwagę na dokładny adres, gdyż istnieje w Krakowie firma podobna.

W. Bazes

w Krakowie,

Rynek główny 35.

NAJWIĘKSZY WYBÓR

LAMP

jakoteż

wszelkich porcelanowych i szklanych

ARTYKUŁÓW

po cenach bez konkurencji tanich.



W. Bazes

w Krakowie,

Rynek główny 35.

SKŁAD FABRYCZNY

Flaszek

292 AKCYJNEGO TOW. 25—?

dawniej Friedr. Siemens

w Neusattl-Elbogen i Dreźnie.

Powozów mnóstwo

Wózków dużo

Wielantów otwartych podostatkim Kuczer faetonów damskich huk, a że kupujących jest tego roku brak, to też wszystkie powozy, wózki nowe i używane około 50 sztuk, sprzedaje po wyjątkowo niskich cenach za gotówkę bez pośredników w konces.



składach z pojazdami używaniemi

na resorach, 251 29-?

ST. CYRANKIEWICZA

przy ul. Brackiej l. 9 i ul. Szpitalnej l. 34
naprzeciw teatru krakowskiego.

Właściciel konces. składów z powozami mieszka ul. św. Jana 30, parter.



Upraszamy zażądać naszego katalogu artykułów higienicznych męzkich i damskich.

Katalog wysyłamy darmo i oplatnie pod dyskrety.

REIM i SPOŁKA

SKŁAD ARTYKUŁÓW GUMCOWYCH
Kraków, Rynek 37.

Wszystkie księgarnie sprzedają dzieła pedagogiczne **Reussnera** do bardzo praktycznej i najłatwiejszej nauki języków obcych, bez nauczyciela z objaśnieniem wymowy i z kluczem, p. t.

Samouczek

Polsko-Niemiecki kurs wstępny

(Elementarny) po 18. 36 i 60 ct.

Kurs I-szy zł. 1.20—kurs II-gi zł r. 2.40

Polsko-Francuski kurs I-szy zł.

1.80 — kurs II-gi zł. 4.80. — **Gramatyka Polsko-Francuska**

zł. 1.80.

Polsko-Angielski kurs I-szy zł.

1.12 — kurs II-gi zł. 1.80.

Polsko-Ruski kurs I-szy zł. 2.10

— kurs II-gi zł. 2.70. 301 19-5

Główna sprzedaż w księgarni

Dra Wł. Miłkowskiego w Krakowie.

Przewodnik przemysłowo-handlowy.

Instytucje finansowe.

BANK GALICYJSKI dla handlu i przemysłu oraz Kantor Wymiany i Dział Towarów tegoż Banku Rynek gł. l. 25 Obok Kantoru Wymiany Oddział depozytów schowoków (Hafe-Deposita). 289 28—?

FILIA BANKU HIPOTECZNEGO oraz kantor wymiany tegoż Banku. Rynek główny, linia A-B l. 42, wchód od ul. św. Jana. 227 35—?

KONCESYONOWANY ZAKŁAD ZASTAWNICZY przy ul. Wiślniej l. 3, parter, otwarty co dzień od 8—1 i od 3—6, udziela możliwości wysokich pożyczek na piśmie wartościowe, kosztowności, towary garderobę i futra. Przyjmuje spłaty ratami. Zlecenia z prowincji załatwia odwrotną pocztą. 304 11—13

Domy bankowe.

ALBERT MENDELSBURG Rynek główny Nr. 15. 285 16-? „**MERKURY**“, Gazeta losowa i handlowa. Adres: Administracja „Merkurego“ w Krakowie, Rynek gł. 6. Prenumerata półroczna: 3 kor. 60 h., półroczna 1 kor. 80 h. Bezpłatne dodatki: Rocznik finansowy i Kalendarzyk bankowy. 807 8-16

Apteka.

K. WISZNIEWSKI, apteka pod Gwiazdą, w Krakowie przy ulicy Florjańskiej, poleca skład wód mineralnych zagranicznych i krajowych, również wyrobów lekarskich zagranicznych i krajowych, perfumery francuskie oraz przyrządy gumowe i metalowe. 284 23-?

Pracownia haftów.

MARYA KORBEL, Plac Maryacki L. 9. II p. poleca Przewieble. Duchowienstwu i Szan. Publiczności swój od kilku lat istniejący zakład restaurowania zabitych starożytnych gobelinów, naców słuchich i t. p., oraz aparaty kościelne, hafty salonowe i t. d. w starannem i pełnem artystycznym smaku wykończeniu. 266 21-3

Handel kolonialny i farb.

FR. LENERT w Krakowie, ul. Sławkowska „pod gankiem“. Cement portlandzki. Fabryka i kopalnia gipsu. Farby. Hurtowny handel towarów materialnych, korzennych, smalcu, słońny, olejów tłuszczy, wyrobów szczerkar-

skich, farby pendzle. Zaś przy ulicy Długiej Nr. 34 osobny skład benzyny, terpentyny, eteru itp. 291 28—?

Skład herbat i win.

JULIUSZ GROSSE, Rynek główny, pałac Spiski. Magazyn Herbat i Win. 286 28—?

Skład towarów drobiazgowych.

POREBSKI i ZIMLER, Kraków Rynek główny l. 8, polecają Skład towarów drobiazgowych dla domowego użytku. Przyborów do krawieczyny. Materiały różnego rodzaju do robót szycelkowych, drutowych, haftu itd. Wybór przyborów i materji kościelnych. Pracownia szat kościelnych. Skład herbaty. Pończochy w dobrych gatunkach. 287 35?

Magazyny ubiorów męskich.

ANTONI SADOWSKI i SYN w Krakowie, ulica Bracka l. 6, parter, poleca Szan. Publiczności

swój skład kurtów i sukna zapatrywany na każdą porę roku w wielki wybór materjów z pierwszych fabryk angielskich, francuskich oraz krajowych najwięcej renomowanych. Wykonanie gustowne. — Ceny najniższe. 284 84—0

Skład węgla.

JULIUSZ PRZEWORSKI główny skład węgla przy ulicy Pawiej pod l. 12-14 i 16. 288 23-?

Zakład kamieniarsko-rzeźbiarski.

ZAKŁAD KAMIENIARSKO-RZEZBIARSKI pod zarządzeniem **JOZEFA KULESZY** w Krakowie naprzeciw cmentarza. 184 47—?

Składy dewocyjne.

Specjalny Skład artykułów treści religijnej: Obrazów św. na papierze i płótnie do fotorenowacji i chorągwi, listew na ramy, książek do nabożeństwa. Prześliczna podobizna obrazu Matki „Rejtan“ znakomicie kolorami zrobio-

ny 65 ct. X 1 m. po 80 K. itp. **KAZIMIERZA ZAJĄCZKOWSKIEGO** w Krakowie, plac Maryacki 8. Przyjmuje się obrazy do oprawy. 280 84—0

Kawiarnie.

W. JANIKOWSKI, rynek główny, I p. nad handlem A. Hawelki, bilardy francuskie, czytelnia w osobnym salonie, pokój do gry w karty — bufet zaopatrzone w zawsze świeże ciasta i wyborne wódki i likiery. Obsługa uprzejma i szybka. 275 17—?

Handle śniadankowe.

Handel śniadankowy **JANA DEPTUCHA** ul. Szewska 14. 308 8-14

Towarzystwo

283 23-0

Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie

założone w roku 1860.

Wyniki operacji w dziale ogniowym i gradowym za czas od 1 kwietnia 1902 do 31 marca 1903 r. oraz wyniki operacji w dziale życiowym za czas od 1 stycznia 1902 r. do 31 grudnia 1902 r.

	Dział ogniowy:	Dział gradowy:	Dział życiowy:
Wystawiono polic	508.141	6.743	80.666
Wartość ubezpieczona Kor.	1.503.064.458—	42,938.687—	94,641.814—
Zebrała premia	9,638.079—	913.431—	Renty: 292.041—
Szkody wypłacone	4,922.889—	549.762—	3,506.589—
niueuregulowane	1,200.344—	—	2,344.309—
Fundusze rezerwowe po zamknięciu bilansu	6,199.900—	2,078.607—	314.541—
Rezerwa premii	3,855.232—	—	2,129.843—
Fundusz emerytalny	1,765.437—	—	22,627.104—
Czysta pozostałość	1,308.167—	164.066—	270.619—
Przyznana dywidenda dla członków	14%	—	—
Od czasu istnienia Towarzystwa:			pośmiert. i mięsz. 7% dożywcnie 4%
Wypłacono szkód	111,193.136—	26,268.411—	19,213.987—
rent	—	—	2,425.831—
dywidendy	28,110.817—	440.011—	1,719.439—

MAGAZYNY MEBLI

W KRAKOWIE:

STEFAN IGLICKI

Stawkowska 10.

WE LWOWIE:

W. PRIMUS i S. IGLICKI

Jagiellońska 12.

Z PRUS

Woda Selterska

sprowadzaną drogą **WODE SELTERSKA**
zastępuje w zupełności wodą poleconą przez
Towarz. lekarskie **ALKALICZNO-SŁONA**
zawierająca części składowe jak

wyrobu fabryki
pod firmą

K. Rząca i Chmurski

w Krakowie, ulica św. Gertrudy L. 4.

198 51-?

Sprzedaż detaliczna w aptekach i drogueryach.

Tani Sklep Chrześcijański

pod „**Kościuszką**“

Kraków, ulica Mikołajska L. 1

połącza: 236 43-0

Wełny, Satyny, Płócienka, Oksforty,
Podszewki, Bluzki i Halki.

Bielizna męska i damska

KOCE, KAPY, CHODNIKI
CHUSTKI do OKRYCIA.

Płótna i Szyrtyngi w wielkim wyborze.

Ceny bardzo niskie.

Towary doborowe.

W niedziele i święta sklep zamknięty.

Zlecenia z prowincyi skutecznie się odwrotną pocztą.

Wyroby wódek zdrowotnych Seelinga

Fabryki likierów

Jego Ces. Król. Wysokości Arcyksięcia Rainera

W IZDEBNIKU,

jako to: Jarzębinka, Jarzębiak i Koniferynka (Lasówka),
których badanie chemiczne uskutecznił Dr. m. Aleks. Stop-
ciański profesor chemii Uniw. Jagiell. w Krakowie — uzy-
skały na tej podstawie atest należycie dobrych fabrykatów
tak pod względem swych właściwości jakoteż sposobu
przyrządzenia.

Zwracamy też uwagę Szan. P. T. Publiczności na to, że nie możemy
rzęczyć za prawdziwość naszych wyrobów, jak tylko w naszych oryginalnych
butelkach, z nienaruszoną kapsłą i banderolą, na której jest
umieszczona marka ochronna.

Przedruk nie będzie płacony. 299 19-5

DYREKCYA.

GAZOWNIA MIEJSKA W KRAKOWIE

L. Telefonu Zakładu 72, Filii 198, Sklepu 345,
połącza Szanownej Publiczności

Koks Gazowy po cenach niższych

przy odbiorze (po K. 2-20 za 100 kg. z odwozem
do 25 mtr. ctr.) po K. 2— za 100 kg. bez odwozu

przy odbiorze (po K. 1-80 za 100 kg. z odwozem
od 25 mtr. ctr.) po K. 1-70 za 100 kg. bez odwozu

Ceny powyższe wytrzymują konkurencyjnie z koksami pruskimi.

SMOŁA GAZOWA (Ter)

do utrwalania drzewa, jako to: słupów parkanowych, wiązań mostowych,
poręczy, duchów gątownych — a także do zalewania szpar w bruku.

Urządzenia gazowe pod przystępnymi warunkami, także na raty.

Sklep Gazowni przy ulicy św. Anny L. 2. poleca: Świeczniki,
Lampy, Palniki i Siatki Dr. Auera, Szkło, Weże
i t. p. Przyrządy do gotowania na gazie, Kuchenki, Palniki, Piece, Ko-
minki, Przyrządy kąpielowe, Przyrządy dla rzemiosł do grzania gazem
Wyłączne zastępstwo na Kraków sprzedaje palników i sia-
tek dra Auera.

Krajowe i zagraniczne, najnowszego stylu i systemu

Przyrządy do gotowania i grzania

po cenach fabrycznych. 240 41-0

Kosztorysy i plany bezpłatnie w razie zamówienia roboty. — Zamówie-
nia przyjmuje i wyjaśnień udziela:

Dyrekcja Gazowni miejskiej w Krakowie.

H. Kretschmer

Kraków, Rynek L. 10.

Handel towarów korzennych i norymberskich.

Skład towarów religijnych: różań-
ców, koronek, krzyżyków, meda-
lików, obrazków świętych i roz-
maitych paciorków do haftu.

Przybory do robienia kwiatów:
liście, bibułki, papier konfekcyjny
listowy, oraz wszelkie przybory
do pisania. 183 47-?

Ceny bardzo niskie.